

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 132 (1179)

Dziś w szóstym dniu wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem odbędzie się konkurs hipiczny lekki dla p. p. Oficerów.  
**Początek konkursu hipicznego o godz. 2.30 pp., wyścigów o godz. 4-ej pp.**

1877

**Otwarty został NOWY DZIAŁ**  
**KONFEKCJI MĘSKIEJ — (koszule, krawaty)**  
**i TOWARÓW BIAŁYCH.**  
**Sprzedaż na raty!**  
**WOJSKOWE ZJEDNOCZENIE SPOŻYWCZE**  
 ul. Mickiewicza 13, tel. 476.  
**Sprzedaż dla wszystkich!** 1820-0

## Ludzie niewoli.

Ostatnia mowa p. Trąpczyńskiego, wygłoszona w Sejmie d. 11 czerwca w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości jest jeszcze jednym dowodem, że tak zwana najniższa „narodowa demokracja” nic do naszego życia państwowego, prócz obłąkanej walki z tym państwem — wniesić nie może, jak i dotąd nie wniosła.

Cała mowa od początku do końca była jednym wielkim zrzedzeniem bezsilnego starca o psychologii niewolniczej, jak to słusznie podkreślił w doskonałej replce poseł Mackiewicz.

To też grubo się myli p. Stroiński z „Warszawianki”, nazywając ją górnolotnie zapożyczonym z horatu określeniem, że była to „skarga straszna”. Przedtem można by ją nazwać „jękiem ostatnim”, tego zbankrutowanego stronnictwa, które oprócz pustki ideowej nic już nie posiada i poprzestać nie może, a jedynie, jeżeli zgodzi się na określenie p. Stroińskiego umie skarżyć się bezsilnie i zgrzytać sprężynami zębami na wszystko co jest wolne, młode i twórcze.

Mowę swą p. Trąpczyński wygłosił rzekomo „w obronie praworządności”.

Jest to, naprawdę, ironja.  
 Bo czyż ma prawo p. Trąpczyński zabierać głos w tej sprawie, jeżeli stronnictwo, którego jest rzecznikiem, od samego zarania bytu niepodległego Polski było i jest stałym zaprzeczeniem tej praworządności?

Któż to bowiem, jak nie endecja od samego początku prowadzi walkę z państwem? Któż, jak nie ona urządziła zamach stanu na pierwszy Rząd Rzeczypospolitej?

Któż to, jak nie towarzysze partyjni p. Trąpczyńskiego anarchizowali i anarchizują ciemne tłumy, ucząc je, że wszyst-

ko, co jest w Polsce, jeżeli niema stempelka endeckiego — zwalczać trzeba? A zamordowanie pierwszego Prezydenta s. p. Gabriela Narutowicza przez endeckiego fanatyka oraz gloryfikacja mordercy — czy to może jest czynem praworządnym?

Nie, p. pośle! Ani pan, ani pańscy komitoni z pod znaku N. D. nie macie prawa mówić o praworządności, gdyż byliście i jesteście jaskrawym jej zaprzeczeniem.

Poseł Mackiewicz, odpowiadając na zarzuty p. Trąpczyńskiego powiedział, że słuchając jego przemówienia miał wrażenie, że chodzi tu o walkę dwóch psychologii: walkę psychologii, która panowała nad całym narodem polskim przed wojną i walkę psychologii państwowej. I nie omylił się. Walka, którą prowadzi endecja z rządem, jest to rzeczywista walka dwóch odrębnych psychik.

Walka ta trwa i trwać będzie nie z tym, to z innym rządem dopóki tylko istnieją endecy. I ludzka się ci, którym się zdaje, że endecja przeżyje wreszcie na oczy i „nawróci się”.

Próżne złudzenia. Choćby niewiem ile razy jeszcze zmieniała szyldziki, pozostanie zawsze ta sama wroga usposobiona do własnego Państwa, bo dusza to nie szyldzik — zmienić się nie da.

To też całe zdrowo myślące społeczeństwo powinno wytyczyć wszystkie siły, aby zważyć tę wroga nam psychikę.

Ludzie zaś o psychologii niewolniczej, ludzie-bankruci ideowi, jak p. Trąpczyński, wytyczający resztki swych sił na walkę z własnym państwem — powinni odejść jak najprędzej w cień zapomnienia, gdyż niema dla nich miejsca w niepodległej Polsce. *bicz.*

## Podróż min. Zaleskiego.

Min. Zaleski w Brukseli.

BRUKSELA, 13.VI (Pat). Przybył tu min. Zaleski powitany przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, posła Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiele wybitnych osobistości. Małżonka min. Zaleskiego ofiarowano kwiaty. Minister udał się do poselstwa, które wydało dziś wieczorem obiad, a następnie przyjęcie.

Echa pobytu ministra Zaleskiego w Paryżu.

PARYŻ, 13.VI (Pat). Zapytany przez korespondenta PAT min. Zaleski oświadczył, że odczuł jak najlepsze wrażenie z rozmów, które miał w czasie pobytu w Paryżu z kierownikami polityki francuskiej. Rozmowy te pozwoliły ministrowi stwierdzić całkowitą zgodność zapatrywań kierowników polityki francuskiej, z punktem widzenia polskim na różne zagadnienia polityki zagranicznej.

## Gen. Nobile o szczegółach katastrofy „Italii”.

RZYM, 13.VI (Pat). W dniu dzisiejszym nawiązana została z okrętem „Citta di Milano” komunikacja radiotelegraficzna. Tą drogą otrzymano sprawozdanie gen. Nobile, który podaje, iż dnia 25 maja o godz. 10 min. 30, gdy „Italia” znajdując się na wysokości 500 m. usiłowała wznieść się wyżej, jedna z kabin nagle oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód.

Osoby, znajdujące się w kabinie ocalały. W dniu 30 maja komendant Cytto i Szwed Malgrem udali się do przylądka północnego, mając nadzieję przebywać dziennie 10 km. Inni członkowie załogi pozostali przy sterowcu zaopatrzeni w żywność na przeciąg trzech miesięcy. W grupie gen. Nobile jest dwóch rannych. Jeden z nich jest już w okresie rekonwalescencji, drugi zaś ranny powyżej kolana powróci wkrótce do zdrowia.

Sytuacja załogi „Italii”.

MEDJOLAN, 13.VI (Pat). Dzienniki donoszą, że grupa gen. Nobile zbliża się coraz bardziej do kraju północno-wschodniego i do wysp przed nim leżących. Grupa zbliżyła się do wyspy Holm, nie może jednak do niej dotrzeć ponieważ wyspa ta otoczona jest morzem wolnym od lodu. W swym ostatnim doniesieniu podaje Nobile, że znajduje się pod 80 st. 38 min.

Na pomoc „Italii”.

STOKHOLM, 13.VI (Pat). Lotnik włoski Maddalena, udający się na pomoc „Italii” splanował tu dziś o godz. 12 min. 45.

STOKHOLM, 13.VI (Pat). Rząd szwedzki otrzymał we wtorek bieżącego tygodnia depeszę sterowca „Citta di Milano” zawierającą prośbę o wysłanie na pomoc gen. Nobile wielkiego wodnopłatowca, jako najodpowiedniejszego. Na zasadzie porozumienia rządu szwedzkiego z towarzystwem Aerotransportu trzechsilnikowy wodnopłatowiec z żywnością, odzieżą, obuwiem i środkami leczniczymi odleci do miejsca pobytu załogi „Italii” dopiero w piątek bież. tygodnia, a nie dzisiaj jak podano we wcześniejszej depeszy.

MOSKWA, 13.VI (Pat). Radjostacja moskiewska donosi: Kamieniew, zastępca

komisarza wojny i marynarki, wiceprzewodniczący komitetu pomocy dla sterowca „Italia” zakomunikował prasie, że komitet nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi od państw zaproszonych do współudziału w akcji ratunkowej. Jedynie Norwegia poza ZSRR, postanowiła przyjąć z efektywną pomocą. Łamacz lodów „Krasin”, noszący przedtem nazwę „Swiatogor”, odpłynie na poszukiwanie sterowca 14 bm. Na statku tym udaje się ekspedycja złożona z 140 ludzi. Nadto weźmie udział w ekspedycji 8 uczonych sowieckich oraz przedstawiciele prasy sowieckiej i włoskiej. Łamacz lodów zawiera zapasy żywności na okres 6-u miesięcy.

PIZA, 13.VI (Pat). O godz. 17 min. 15 odleciał stąd samolot udający się do Spitzbergu w celu niesienia pomocy „Italii”.

## Na froncie chińskim.

Wojska prowincji Szang-Si wkroczyły do Tien-Tsinu.

LONDYN, 13.VI (Pat). Wojska prowincji Szang-Si wkroczyły wczoraj do Tien-Tsinu. Komendę nad miastem objął gen. Fu-Tsoi, który obwieścił drogą plakatów, że przejmuje władzę nad dawnymi organami państwowymi Czang-Tso-Lina odbędzie się bez zakłócenia porządku. W mieście panuje spokój, jedynie w czasie ustępowania wojsk północnych wydarzyły się grabieże.

## Wrażenie antypolskiej mowy ukraińskiego premiera w Moskwie.

MOSKWA, 13.VI (Pat). Mowa prezydenta Sownarkomu Ukrainy Czubara, atakująca w niezwykle ostry sposób Polskę, aljans polsko-rumuński, całokształt polityki międzynarodowej w stosunku do Sowietów, polityki zależnej, jego zdaniem, od pożyczonych w Polsce dolarów i funtów, wywołała ujemne wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych.

W kołach tych uważają, że Czubar stósując przy omawianiu zagadnień polity-

ki zewnętrznej metody agitacyjne niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych wywarł brak niezbędnej równowagi, obowiązując na równi ze wszystkimi, odpowiedzialnymi politykami i ukraińskiego premiera.

Powszechnie tłumaczą sobie to mało szczęśliwe wystąpienie Czubara zdenerwowaniem, panującym obecnie w rządzie ukraińskim z powodu złych perspektyw tegorocznych zbiorów.

## Wyniki wyborów do sejmików powiatowych w okręgu Kłajpedzkim.

BERLIN, 13.VI (Pat). Jak donosi biuro Wolffa na obszarze Kłajpedy odbyły się 11 czerwca wybory do sejmików powiatowych. Dotychczasowe wyniki wykazały poważny wzrost kandydatów litewskich kandydatów stronnictw niemieckich. Dotychczas stwierdzono wybór 39 posłów sejmików powiatowych i kłajpedzkich Partii Ludowej, 10 posłów socjalistycznych i 12 narodowców litewskich.

## Pierwszy etap pułkownika Rayskiego.

BUKARESZT 13.VI (Pat). Trzy płatowce polskie odbywające lot pod dowództwem szefa Departamentu Lotnictwa Ministerstwa Spraw Polskich ptyk. Rayskiego wylądowały tu po-  
 myślnie o godz. 9 min. 45. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

## Dzień polityczny.

Marszałek Piłsudski otrzymuje stale liczne depesze z wyrazami czci i przywiązania od różnych organizacji społecznych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni takie depesze nadeszły między innymi następujące organizacje:

Zw. Wychowawców Rzplitej Polskiej w Warszawie, walny zjazd kółek rolniczych pow. janowskiego, obywatele pow. łaskiego, z okazji poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów Woj., walny zjazd kółek i organizacji rolniczych Z. Wileńskiej, zjazd Zw. Elektryków Polskich, zjazd koncesjonariuszów tytoniowych i alkoholowych, Zw. Młodzieży Rzemieślniczej Patronatu na woj. łódzkiej, ogólny polski zjazd mistrzów piekarzy, maturalnych seminarjów nauczycielskich w Kielcach, zjazd pracowników wiejskich Rzplitej Polskiej, zjazd przedstawicieli organizacji gospodarczych woj. kieleckiego, zjazd Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz. woj. poznańskiego.

Minister Zaleski, oprowadzany przez konsula generalnego Karola Poznańskiego, zwiedził szczegółowo konsulat polski w Paryżu i wyraził konsulowi szczere uznanie za postawienie na należytej stopie wszystkich działów konsultatu i jego doskonałe funkcjonowanie. (Pat).

Wczoraj o godz. 12 w południe p. marszałkowi Senatowi prof. Szymańskiemu złożył wizytę czesłowski minister pełnomocny Girs.

Wczoraj o godz. 7.30 rano minister Komunikacji Romocki udał się na niedawno sprowadzonym z Amsterdamu do Warszawy samolocie typu Fokera na inspekcję Dębłina. P. Ministrowi towarzyszyli między innymi w tej podróży: nacelnik wydziału lotniczego ppłk. Filipowicz, zastępcza szefa gabinetu lotnictwa w M. S. W. kpt. Apczyński. Pilotował samolot por. Karłina, który na tym samolocie przyleciał kilkanaście dni temu z Amsterdamu do Warszawy.

Mln. Romocki po dokonaniu inspekcji w Dęblinie tym samym samolotem przyleciał do Warszawy. Samolot wylądował na lotnisku Mokotowskim o 13.30.

Dn. 12 b. m. p. minister oświaty Dobrucki udał się autem do Białegostoku, gdzie zwiedził państw. gimnazjum żeńskie im. Jabłonowskiej. Następnie udał się do Grodna, gdzie dokonał przydziału terenów sportowych na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Powrót p. ministra do Warszawy nastąpi dn. 14 b. m.

Dowódca K. O. P-u gen. Minkiewicz po przeprowadzeniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego powrócił onegdaj do Warszawy.

Na obradach dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego w Bukareszcie uchwalono jednomyślnie wniosek co do konieczności rozszerzenia podstaw komitetu. Odnosne rezolucje oraz dezeryaty specjalne zostaną zgłoszone na następnych posiedzeniach.

Zjazd wysłał depeszę z pozdrowieniami dla ministrów Zaleskiego i Titulescu. Prasa rumuńska wykazuje duże zainteresowanie konferencją, zamieszczając odpowiednie notatki oraz obszernie sprawozdania.

W dniu 12 b. m. delegacja polska na zjazd porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego przyjechała została przez ministra spraw wewnętrznych Duca, pełniącego zastępczo obowiązki nieobecnego ministra spraw zagranicznych Titulescu. (Pat).

POWIEŚ REGIONALNA!

„KAMENICA

ZA OSTRĄ BRAMĄ”  
 WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA!

Biblioteka „Kurjera Wileńskiego” Nr. 1.

1661

## Międzynarodowa konferencja pracy.

GENEWA, 13.VI (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy ukończyła w dniu wczorajszym ogólne obrady nad sprawozdaniem przedstawionym przez Alberta Thomasa. Delegat Polski min. Sokal domagał się nowej orientacji w międzynarodowej polityce społecznej w celu uwzględnienia nowoczesnych warunków pracy w przemysle, które przyczyniły się do tej zmiany przez wprowadzenie racjonalizacji przedsiębiorstwa oraz stworzenie narodowych i międzynarodowych karteli przemysłowych.

Po ukończeniu dyskusji zabrał głos Albert Thomas ustosunkowując się do wywodów poszczególnych mówców. Thomas wskazał szczególnie na rozwój międzynarodowej organizacji pracy, jaki ujawnił się w ostatnich latach. Na koniec Thomas dał wyraz nadziei, że kraje, które dotychczas nie ratyfikowały umów w sprawach pracy uczynią to niebawem.

GENEWA, 13.VI (Pat). Prace międzynarodowej konferencji pracy posuwają się pomyślnie naprzód, tak, iż zakończenia ich oczekiwać można już w sobotę. Komisja do spraw zapobiegania nieszcześliwym wypadkom przy pracy w zakładach przemysłowych, jak również komisja do spraw minimalnych płac w pewnych gałęziach przemysłu, przedstawia plenum konferencji swoje sprawozdania w bardzo krótkim czasie. Międzynarodowa konferencja pracy przylecia dziś sprawozdanie o automatyzmnie szepianiu wagonów na kolejach żelaznych.

## Dr. Pergament

CHOROBY WEWNĘTRZNE

powrócił. Przyjeżdże 5-7 w. Trocka 3, telefon 11-51.  
 W. Z. P. Nr. 16. 1884-2

## Sprawa wysokiego komisarza L. N. w Gdańsku.

GDANSK, 13.VI (Pat). Prasa nacjonalistyczna donosi, że koła Ligi Narodów rozważają sprawę następstwa na stanowisku wysokiego komisarza Ligi Narodów po obecnym wysokim komisarzu prof. van Hammelu, którego mandat kończy się w grudniu r. b.

Dziennik, który zwałczal od samego początku prof. van Hammela, twierdził jakoby mandat prof. van Hammela nie miał być odnowiony i że jego następcą ma być osoba neutralna, prawdopodobnie z państw skandynawskich. Decyzja w tej sprawie według „Deutsche Allgemeine Ztg.” ma zapadnąć na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

## Sprawa odbioru legitymacji urzędniczych aplikantom sądowym.

W związku z zarządzeniem przez Ministerium Sprawiedliwości o odebraniu aplikantom sądowym legitymacji urzędniczych, dowiadujemy się, iż obie organizacje aplikantów, działające w stolicy, podjęły akcję zarówno w ministerstwie, jak i u prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sferę aplikantów stoją na stanowisku, iż wyrok Tryb. Admin. stanowiący podstawę omawianego zarządzenia władz, powołuje się tylko na analogię stanowiska aplikanta ze stanowiskiem praktykanta na służbie państwowej, jednakże natura obowiązków, jakie pełni aplikant, każe go odróżniać od zwykłego aplikanta. Praktycznie rzecz biorąc, podobnie jak sferę prawniczą, nowe zarządzenie pozbawiłoby na przeciąg pół roku liczną reszłę bezpłatnych aplikantów sądowych ekwiwalentu za ich pracę, t. j. prawa do zniżek kolejowych i do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej dla urzędników.



## Prace Sejmu.

### Drugie czytanie preliminarza budżetowego.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj po blisko trzytygodniowej dyskusji Izba przystąpiła do głosowania w drugim czytaniu nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/29.

Głosowanie odbywało się przy licznej frekwencji posłów w obecności wiceprem. Bartla, ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego, Romockiego, Miedzińskiego, Stanisławicza i Jurkiewicza, którzy zasiadali na ławach rządowych. Głosowanie trwało od godz. 3 po poł. do późnego wieczora. W piątek Sejm zatwierdził w trzecim czytaniu i przesłał go do Senatu.

Charakterystycznym momentem głosowania wczorajszego jest fakt, iż wszystkie poprawki rządowe do budżetu w brzmieniu, uchwalone przez komisję sejmową, były odrzucane ze względu na ich merytoryczną stronę przez dość znaczną większość. Jedynie nad poprawkami rządowymi głosował klub Jedyński.

Najważniejszymi poprawkami, które zostały odrzucone są przede wszystkim: poprawki o wstawieniu funduszu do budżetu Prezydium Rady Ministrów na wydawnictwo państwowe „Gazety Lwowskiej”

### Koło żydowskie przechodzi do opozycji.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na posiedzeniu Koła Żydowskiego przed rozpoczęciem głosowania na plenum Sejmu rozważano stosunek koła do budżetu. Posłowie z Kongresówki na czele z pos. Grünbaumem wypowiedzieli się przeciwko budżetowi, natomiast posłowie z Małopolski Wschodniej stanęli na stanowisku, że raczej należy wstrzymać się od głosowania, niż stanąć w opozycji do budżetu. W głosowaniu 7 głosami przeciwko 5 postanowiono głosować przeciwko budżetowi. Wobec takiej sytuacji na stanowisko prezesa koła, dotąd jeszcze nie obsadzone wybrano pos. Grünbauma, co oznacza, że rządy w koło żydowskie na terenie Sejmu objeli posłowie z grupy p. Grünbauma, którzy weszli do Sejmu z listy Nr 18.

Pos. Grünbaum zapowiedział na posiedzeniu koła zgłoszenie specjalnej deklaracji.

### Projekt ustawy o amnestji.

WARSZAWA, 13.VI. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza zatwierdziła dziś w drugim czytaniu projekt ustawy o amnestji w brzmieniu przedłożonym

„Gazety Poznańskiej”. Dalej poprawka rządowa o wstawienie 6 mil. do budżetu Min. Spraw Wewn. jako funduszu dyspozycyjnego. Odrzucenie tej poprawki jest wybitną demonstracją Izby przeciwko polityce Min. Spraw Wewn., która ujawniła się w udziale rządu w akcji wyborczej. Dalej przyjęto zwiększenie cla o 30 mil. i wpływów z monopolu tytoniowego i spirytusowego o 20 mil. Odrzucono natomiast wniosek Wyzwolenia i PPS o zmniejszenie stanu liczebnego armii o blisko 60 tysięcy szeregowców.

Wreszcie dla całokształtu wczorajszego posiedzenia Sejmu należy podnieść fakt, iż na wstępie posiedzenia odrzucono demonstracyjny wniosek komunistycznego posła Henryka Bittnera, zmierzający do nieuchwalenia całego budżetu, a mianowicie domagający się skreślenia art. 1 ustawy skarbowej. Za wnioskiem tym głosowali mniejszości słowiańskie, komuniści oraz Żydzi z grupy posła Grünbauma, którzy w ten sposób po raz pierwszy wystąpili zdecydowanie przeciwko rządowi.

racji na plenum Sejmu, określającej dokładnie stanowisko Żydów w Sejmie. A zatem Koło Żydowskie przeszło do ostrej opozycji wobec budżetu, a tem samem i rządu. Motywem tej opozycji jest polityka podatkowa rządu, która obciąża ludność żydowską. Oczywiście tego momentu nie należy uważać za jedyny fakt, który skłonił Koło Żydowskie do opozycji.

Pos. Grünbaum, który od początku swej działalności prowadził politykę wybitnie szowinistyczną i przeciwną wszelkiemu porozumieniu polsko-żydowskie, zdołał obecnie dzięki poparciu swoich przyjaciół z Kongresówki pokonać czynnik państwowo-myślowy, jakim są posłowie z Małopolski Wschodniej z pos. Reichem na czele.

Fakt ten wywołał w kołach parlamentarnych dość duże wrażenie.

## Ucieczka więźniów politycznych z obozu koncentracyjnego w Wornjach.

Policja kryminalna donosi, iż w nocy z soboty na niedzielę zbiegło z obozu koncentracyjnego w Wornjach 9 przestępców politycznych: Nikodem Makutis z Tauróg, b. poseł sejmowy Jan Markielis, zamieszkały w Szawlach Józef Marcinkiewicz, mieszkaniec Olity Jan Iwiński i Alfons Wajtekus, zamieszkały w Możejkach Teofil Ruzgus i Nikodem Radis, b. poseł sejmowy, oraz mieszkaniec Szawel Jan Stepałitis i mieszkaniec Klejdan Władysław Daszkis.

Wczoraj Marcinkiewicz i Iwiński, dzisiaj zaś rano jeszcze czterech zbiegłych zostali ujęci i z powrotem oddawieni do obozu koncentracyjnego. Poszukiwania za innymi zbiegłymi w toku. Okoliczności, w jakich ucieczka się odbyła jeszcze nie wysłietłone. Prawdopodobnie zbiegowie skorzystali z burzy, która szalała przedwczoraj w Wornjach.

### Wyjazd Sidzikauskasa do Kowna.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, że litewską agencją telegraficzną, że we czwartek przybywa do Kowna w sprawach służbowych poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas.

### Wczorajsze posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu ograniczyło się tylko do czystej formalności odczytania listy obecnych posłów. Posiedzenie zgaił najstarszy wiekiem poseł socjalistyczny Bock, który wszedłszy na trybunę oświadczył, że ma 82 lata i zapytuje, czy ktoś z obecnych na sali posłów jest starszy od niego.

Ponieważ nikt się nie zgłosił, pos. Bock oświadczył, że obejmuje przewodnictwo z prawa starszeństwa i wygłosił krótkie przemówienie, w którym w imieniu Reichstagu wyraził ubolewanie rodzinom ofiar poległych w katastrofie kolejowej pod Norymbergą, a jako najważniejsze zadanie nowego Reichstagu wskazał na sprawy polepszenia bytu inwalidów wojennych, wdów,

sierot i bezrobotnych oraz konieczność rozpoczęcia walki z koncernami, wzmagając się tak w ostatnich czasach w sile że mogą stać się groźnymi dla państwa.

Po przemówieniu pos. Bocka odczytano listę obecnych, przyczem okazało się, że na pierwsze posiedzenie przybyło 462 posłów. Po zakomunikowaniu, że do prezydium zgłoszone zostały na piśmie wnioski w sprawie amnestji, jak również w sprawie akcji pomocy dla terenów okupowanych pos. Bock oświadczył, że wyznacza następne posiedzenie Reichstagu na czwartek godz. 2-ga po poł. Na tem posiedzeniu dokonany zostanie wybór prezydium i zatwierdzone będą zgłoszone wnioski.

### Sprytni komuniści.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Na dzisiejsze posiedzenie Reichstagu zdołał przedostać się niepostrzeżenie do sali posłowie komunistyczni zamieszani w aferę centrali komunistycznej. Posłowie ci nie stawili się na rozprawę po rozwiązaniu Reichstagu tak, że prokuratura wysłała za nimi listy

gończe. Pomimo zarządzeń policyjnych posłowie ci zdołali się przedostać do Reichstagu i dzięki temu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia Reichstagu znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

### Deklaracja Stahlhelmu.

BERLIN, 14.VI. (Pat.) W związku z mającymi się rozpocząć oficjalnymi rokowaniami pomiędzy frakcją socjalistyczną a ludowcami o utworzenie gabinetu prezydium Stahlhelmu ogłosiło dzisiaj specjalną deklarację.

W deklaracji tej prezydium Stahlhelmu wyraźnie zastrzeżenie, że członkowie Stahlhelmu, którzy zostali posłami do parlamentu niemieckiego, nie mogą brać udziału w żadnych koalicjach ze stronnictwami,

stojącymi na stanowisku klasowym, należącymi do międzynarodówek i do organizacji pacyfistycznych.

Komunikat Stahlhelmu posiada o tyle poważne znaczenie polityczne, że prawie jedna czwarta część członków niemieckiej partii ludowej jest członkami Stahlhelmu. Wystąpienie Stahlhelmu ma więc na celu utrudnienie rokowań posła Mullera z frakcją ludową.

### Formowanie gabinetu Mullera idzie opieszale.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Wbrew początkowym zapowiedziom, że pos. Herman Müller ma zamiar przeprowadzić rokowania o utworzenie nowego rządu w szybkim tempie i że nowy gabinet powstanie w ciągu trzech — czterech dni, okazuje się ostatnio, iż rokowania prowadzone przez posła Mullera potrwają dłużej niż się spo-

dziewano. Prasa pravicowa mówi nawet z pewnym zadowoleniem, że rokowania te potrwają zapewne około 2 tygodni. W ciągu dnia dzisiejszego rokowania pos. Mullera ze stronnictwami, które przyszył kanclerz podjął kolejno według ich liczebności nie posunęły się ani na krok naprzód.

### Z Sejmu pruskiego.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pruskiego odrzucono protest posła komunistycznego Gołke przeciwko wykluczeniu go z 8 posiedzeń za przewodniczenie w biatyce na pierwszym posiedzeniu Sejmu pruskiego. Następnie Sejm pruski w pierwszym czytaniu przyjął niemal jednomyślnie projekt usta-

wy o połączeniu państwa Waldeck z państwem pruskim. Następnie Sejm zaczął rozważać interpelację socjalistyczną w sprawie zamknięcia kopalni i wypowiedzenia pracy górnikom, dokonanej w całym szeregu kopalni w Prusach. Po zakończeniu dyskusji Sejm pruski ma się odroczyć do 10 lipca.

### „Uniwersytet Agitacji Zachodniej”.

RYGA, 13.VI. (Ate). Jak donosi „Tedeja Briedi”, w Petersburgu istnieje już czwarty rok t. zw. Uniwersytet Komunistyczny Agitacji Zachodniej, który przygotowuje agitatorów celem rozpowszechnienia komunizmu w państwach zachodnich. Przy uniwersytecie istnieje specjalny wydział państw bałtyckich, rektorem tego zakładu jest obecnie Finlandczyk Riwno. Uniwersy-

tet przyjmuje młodych ludzi od 20 — 32 lat. Wykształcenie specjalne nie jest wymagane. Trzeba tylko znać dobrze państwo, w którym zamierza się rozwijać działalność. W czasie walki, jak w czasie pełnienia służby rodziny agitatorów otrzymują wydatną pomoc państwa.

Niedawno odbył się w szkole egzamin maturalny. Zdali 28 Estończyków i 24 Finlandczyków. W związku z tem odbył się uroczysty akt, w którym uczestniczyli komuniści zagraniczni.

## Z Litwy Kowieńskiej.

### Zamiast progimnazjów szkoły zawodowe.

KOWNO 13.VI. (ATE). Litewski gabinet ministrów postanowił zamknąć cały szereg progimnazjów i utworzyć zamiast nich szkoły rzemieślnicze i 6-klasowe szkoły powszechne. W przyszłości projektowane jest zmniejszyć ilość szkół ogólnokształcących i utworzyć zamiast nich szkoły specjalne.

„Liet. Aidas” w kilku numerach zamieszcza szereg artykułów o konieczności reformy w uniwersytecie.

## Ze świata.

### — Koncert Paderewskiego w Paryżu.

W sali teatru des Champs Elysees w Paryżu odbył się wczoraj koncert Paderewskiego na rzecz funduszu inwalidów wojennych. Znakiem artysty widano entuzjastycznie długo niemiłkaniami owacjami. Salę wypełniła doborowa publiczność. Na koncercie obecni byli m. in. min. Zaleski z żoną, ambasador Chłapowski, marszałek Foch i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

— Niezwykły wypadek. Z Kopenhagi donoszą: Wczoraj o godz. 11-ej przed południem samolot marynarki duńskiej uległ niezwykłemu wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząśnienia lotnik, pilot i dwaj kadeci znajdujący się w samolocie wypadli z aparatu, samolot zaś sam spadł o kilkaset metrów dalej i strząsał się doszczętnie. Wypadek miał miejsce nad jedną z największych zaludnionych dzielnic Kopenhagi tak że lotnicy spadli na dachy domów. Jeden z nich przebił ciężarem swym dach domu. Wszyscy zginęli na miejscu.

— Strajk w greckich fabrykach tytoniowych. Z Salonik donoszą, liczbą strajkujących w fabrykach tytoniowych w Caballa i Pravijshtich dochodzi do 20.000. W Pravijshtich doszło do starć, w czasie których jedna osoba została zabita, a około 15 odniosło rany. Około 50 przywódców manifestacji aresztowano.

### Kronika telegraficzna.

— Awantura w sejmie gdańskim. Na o-negdajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego w czasie obrad nad budżetem wólnego miasta przyszło kilkakrotnie do burzliwych zażąd między socjalistami a komunistami, którzy grozili posiom socjalistycznym socjalizowaniem. W czasie dyskusji jeden z posłów komunistycznych wystąpił brutalnie przeciwko Lidze Narodów nazywając ją zorganizowaną bandą rabusiów, za co został przywołany do porządku.

— Wielki proces przeciwko kilku urzędnikom gdańskim administracji celnej oskarżonym o liczne nadużycia i oszustwa finansowe na szkole kasy wólnego miasta Gdańska, rozpoczęcie się 19 b. m. przed sądem gdańskim. Zdefraudowana przez tych urzędników suma dochodzi do 300 tys. złotych.

— Zmarł w Rzymie pisarz portugalski Hor-men wskutek odniesionych ran w wypadku samochodowym.

— Projekt traktatu handlowego grecko-rosyjskiego odrzuca Izba grecka.

— Niezwykłe gwałtowna burza z ulew-nym deszczem i gradobiciem przeszła nad Prusami Wschodnimi w ubiegły piątek. Uderzyło też kilkadziesiąt piorunów, od których zginęły 4 osoby. Ponadto w kilkunastu wsiach wybuchły z powodu piorunów wielkie pożary.

### Wśród pism.

#### „Tygodnik Ilustrowany”.

Ostatni (23) zeszyt Tygodnika Ilustrowanego przynosi szereg obficie ilustrowanych artykułów wszystkich dziedzin życia, a więc sprawozdanie z otwartej świeżo wystawy prasowej w Kolonii, ciekawą imprezę jednego z oficerów naszej armii, który odbył podróż po niedostępnych terenach północnej Finlandii, emawianie działalności artystycznej Wojciecha Koskaka, wreszcie szereg zdjęć i tekstów z ostatniego tygodnia. Literaturę piękną i felieton reprezentują: Wacław Sieroszewski, Piotr Chojnowski, Julian Wołoszyński i Anna Słonczyńska.

### Jan Bułhak

#### ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 1844

## Powieści—nowości.

W każdej narodowości istnieją pierwszorzędne talenty pisarskie, wyróżniające się od przeciętnego ogółu swoistymi zalecaniami i właściwościami w sposobach ujmowania obrazu życia. Ale oczywiście twórczość ich nie wystarczy poczyniła masy czytelników, powiedzmy nawet, że „masa” jako taka, najznakomitsze powieści rzadziej bierze do ręki, niż wszędzie poczytnie: „Żółte niebezpieczeństwo”, „Tajemniczy pokój”, „Za światów”, „Czarna dama” i t. p. brednie. Trzeba więc zdać sobie sprawę, że przeciętny czytelnik czyta przeciętną książkę.

Cóż dziś jest najbardziej czytane, co najlepiej idzie, czego najwięcej widać w oknach księgarni, w domach, w katalogach wydawniczych? A no, przede wszystkim przygody, przygody i jeszcze raz przygody. Czy wspomnieć tu Ossendowskiego, którego w kraju „wyższe sfery” literackie stawiają prawie że jako pendant do utraconej Mniszkówny, a zagranicą z jego nazwiska zna literaturę polską? Mimo wszystkich co się da powiedzieć o fantastycznym często przygodach śmiałego podróżnika, nie da się zaprzeczyć autentyczności jego podróży, wiadomościom z pierwszej ręki, bystrości i trafności spostrzeżeń, oraz nie-

zwyczaj u Polaka umiejętności w traktowaniu handlowej strony swych prac. Ze słów własnych p. Ossendowskiego — wiemy, iż ma na 10 lat zakontraktowaną swą twórczość u wydawców amerykańskich, którym musi dostarczać tyle to wierszy, za taką to sumę dolarów, wcale „okrągłą” zapewne.

Ostatnio, zachęcony widak powrotem naszego słynnego podróżnika, puścił się w podróż naokoło świata p. Marczyński, rzucający na rynek księgarski, przy niesłychanej reklamie, po parę tomów powieści na rok! Przygody, które opisuje nie są dla autora niebezpieczne, bo je przeżywa przy biurku, a opisy egzotycznych krajin czerpie z podręczników i odpowiedniej literatury, „preparując” je dosyć rzetelnie. Czyta się to, mój Boże, pewnie nawet z zaciekawieniem śledzi niejednego losy Perły z Schanghaju czy innego klejnotu, ale bardzo to jest tania fantazja, dość naiwna i nie nowe intrzygi, często reminiscencja z innych rzeczy w tym rodzaju, tak, że przebieg przygód nie zapiera oddechu czytelników. Ale że tendencja uczciwa, pornografii niema, więc ostatecznie lepiej niech się tem tłum karmi niż historiami o zbrojach, czy apaszach, albo choćby do obrzydliwych rozpowszechnieniami, brutalnymi historiami Jacka Londona. Ze też ten nie zbrzydł ostatecznie ze swe-

mi Białymi Kłami, pazurami, łodami, mrozami, saniami, Klondyke, Yukatanem, krami, futrami, złotem i głodem. Na pamięć się tego wszyscy ponacali, każdy wle, czytając, że to sto razy już czytał i dalej się tłumaczy, drukuje i... widać kupuje.

„Ale to jeszcze nie”, jak mówi ten z operetki. Można znieść tamte rzeczy dalekie i egzotyczne, można od biedy, z wysiłkiem, dopatrzyć się w nich lekcji energii czy coś w rodzaju specyficznej ryterskości. Więc jakaś „strawa duchowa”. Ale niech mi kto powie jaki cel mają, jaką korzyść moralną mogą przynieść te stopy „mierzw” rosyjskiej tłumaczone w nadmiernej obfitości? Nie dość rozmaitych nowel, powieści, w których brutalność łączy się z mierzwowatym brudem moralnym, nie dość tasiewiczowych utworów Breszko-Breszkowskiego, które mają chociaż pretensje, że mogą być zaliczone do historycznych dokumentów ostatnich czasów. Ale co robią tłumaczone i wydawane tak starannie, do ostatniego wiersza, jako cenny nabytek literacki, bolszewickie elokubacje Ilii Ehrenburga?

Jaki cel dostarczania „darmo” dzieł Dostojewskiego, potężnego zaiste piewce rozkładu, bez woli i upodlenia duszy rosyjskiej? Czy należy aż tak skutecznie szerzyć zasady i poglądy na życie, zawarte w ponurych, pesymistycznych utworach auto-

ra Biesów, Idioty i innych?

Czy to ma być pokarm duchowy dla szerszych warstw, dlaczego nie słychać o bezpłatnym dodatku dzieł polskich autorów np. Sieroszewskiego, Struga? (Ten zalew bagiem rosyjskim jest okropny).

Zwróćmy się ku wszelkim nowościom. Boy-Zeleński, Plotki, plotki... Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska” okładka kolorowa S. Bobińskiego.

Najdowcipniejszy nasz feljetnistą zebrał w garść rozrzucone po feljetonach perły swej fantazji, bystrej obserwacji wnikliwego rozumowania, miłego cynizmu i dał nam znow do delectowania się w całości.

Lśniące flakoniki tego sepecku, pełne są aromatów najwyborniejszych: czy to będą niedyskrete o miodowych miśsiach biednej Marii Leszczyńskiej, czy o wspa-niałej kurtyzanie Ninon de Lanclos, czy o moralności Moliera lub kazaniach Bossueta, wszystko jest pikantne i lekkie, galij-skie tak jakby żaden Francuz bardziej „francusko” nie napisał. A obok tego, jak-że głębokim jest ujęcie problemu pol-skości Conrada-Korzeniowskiego, ducha języka polskiego i stylu autora w rozdziale o... przeliczkach. Jakże przeziębienie wspomnie-nia o Zielonym Baloniku i „sukur-murkurze” nieśmiertelnym przezysku Herba-czewskiego. Historia pewnych mebli, to nie anegdota, to studium psychologiczne, opar-

te na nowym warjancie maksymy: powiedz mi na czym siedzisz, a powiem ci kim jesteś.

A wszystko upstrzone, ukwiecone konceptem, jednym w Polsce, bezpośred-nio z dobrego humoru płynącym, nie sztucznym—soczystym, a gustownym. I ja-kież to wszystko mądre, mimo lekko-myślnie formy. Aż żal chwilami bierze, że tyle bystrości i subtelnej analizy poświęca Boy literaturze francuskiej, zamiast naszej, (sam ubolewa nad tym ubytkiem wartości polskich) bo ileżby spraw i dzieł polskich zyskało na jego analizie i oświetleniu!

Andrzej Strug. Fortuna kasjera Spie-wankiewicza. Niesamowita filmowa historia okradania kasy przez notorycznego niedole-gę o niedrozych i zuchwałych marzeniach. Pisane z bajecznym temperamentem, coś jest w tem z powieści: Chestertona O czło-wieku co był czwartkiem, coś z wizji pa-lacza opium. Urywa się bez zakończenia, w niecierpliwy sposób. Obrazy rzucane na ekran książki plastyczne, z makabrycz-nym humorem, który nie opuszcza Struga, gdy ma do czynienia z powojenną zło-tym cielem i jego czcicielami. Strug zna nawskroś psychologię pieniądza i ludzi pod jego władzą będących. Przenika ren-tenowskiemi promieniami talentu dusze wielkich łotrów, obracających milionami i małych plesków, zziębniętych pogońi za o-



## Życie gospodarcze.

### Zjazd delegatów Kas Stefczyka i Spółdz. Roln. Handl. w Wilnie.

W dniu 10 czerwca r. b. odbył się w Wilnie doroczny zjazd delegatów spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, należących do Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Na Zjeździe tym byli obecni główny dyrektor Centralnej Kasy p. Raczyński, były wiceminister Rolnictwa i p. L. Maculewicz dyrektor Banku Rolnego.

Sprawozdanie za rok 1927 z działalności Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy, który obejmuje województwa wileńskie i nowogródzkie, oraz część białostockiego, złożył dyrektor tego Oddziału p. Bukowski. Ze sprawozdania tego wynika, że na dzień 31 grudnia 1927 roku Oddział Wileński zrzeszał 156 Kas, 10 „Rolników” i jedną Centralę Rolniczo-Handlową. Na dzień 31.XII.1927 r. Kasy w wojew. wileńskim i nowogródzkim zrzeszały 61.072 członków, w tem w wojew. wileńskim 32.668 i nowogródzkim 28.404.

Na terenie woj. nowogródzkiego w tym okresie było czynnych 86 Kas, na terenie woj. wileńskiego 70. Funduszy własnych, udziałowych i zasobowych wszystkich Kas posiadały — zł. 1.488.604, w tem województwo wileńskie — 670 349, województwo nowogródzkie — 818.255, wkładów, posiadały Kasy — 356.620, z których wojew. wileńskie — 177.998, nowogródzkie — 178.622. Pożyczek wydały w tym okresie — 6.672.234

### Z CAŁEGO KRAJU.

— Konsolidacja rolnictwa. Bawłacy we Lwowie ministrowie Niezabykowski i Stawiecki w wywiadzie z przedstawicielem „Słowa” dali wyraz przekonaniu, że wkrótce Polska doczeka się jednolitej organizacji rolniczej, na czem państwo zyska wydatnie, gdyż podniesie się produkcja i dobrobyt rolnika. Podniesienie się zaś dobrobytu będzie argumentem i przemówi do przekonania nawet zwolennikom odrębności narodowościowej i zatrze antagonizmy między miastem a wsią. Do konsolidacji rolnictwa polskiego przyczyni się częściowo wprowadzenie Izby Rolniczych w myśl dekretu p. Prezydenta.

— Kredyty na kupno inwentarza. Kredyt na kupno inwentarza hodowlanego, udzielany dotychczas z funduszu stanowiącego własność Min. Roln. ma być udzielany przez P.B.R. z własnych funduszy.

Spodziewać się należy, że w ten sposób uregulowana zostanie tak ważna sprawa, mająca wielkie znaczenie w pracy nad podniesieniem hodowli, jaką jest kredyt hodowlany. Niewielkie stosunkowo sumy, dotychczas na ten cel przeznaczane, nie mogły pokryć zapotrzebowania.

— Obawy na nielegalną uprawę plantacji tytoniu. M-stwo Skarbu poleciło podwładnym swym organom, aby przeprowadziły latem r. b. bardzo dokładną kontrolę ogrodów, zagrod i pól, celem wykrycia nielegalnych plantacji tytoniowych. Jak wiadomo — uprawa tytoniu na własny użytek jest bezwzględnie zakazana. Wykryte plantacje tytoniowe będą doszczętnie niszczone. W tym celu funkcjonariusze kontroli skarbowej przy współudziale policji państwowej przeprowadzą w okresie dojrzewania tytoniu (lipiec, sierpień) szereg specjalnych obław.

— Z T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce. Chaotyczny stan produkcji i handlu roślinami leczniczymi w kraju wywołał potrzebę zrzeszenia ludzi, pragnących uzdrowić istniejące stosunki i czuć nad ich dalszym rozwojem. W tym kierunku pracuje T-wo Popierania Produkcji Roślin Lekarskich.

Poza zwykłą działalnością, polegającą na udzielaniu porad i informacji osobom, interesującym się uprawą roślin leczniczych, T-wo prowadzi szereg prac w charakterze ogólniejszym. Z prac tych wymienić należy zbieranie materiałów, dotyczących obecnego stanu produkcji i handlu roślinami leczniczymi w kraju. Łącznie z tą akcją jest

kruszykami tych milionów. Zgrzyoty i tragedie z tej dziedziny nie wzruszają autora, lekceważy i przez kij puszcza swych smutnych bohaterów i ujmuje od strony karykaturalnej ich pokoszawione jestestwa. Wszystkie „kawały”, które los wyprawia z mizernym Spiewankiewiczem, czy podławe i nie wesołe, wywołują zaciekawienie i przykuwają ekwilibrystykę psychologicznych załamania, które autor szczegółowo notuje. Najwykreszawsza rzecz, opis tłumy w pociągu, ładowania świni na wóz, jest tak komicznie, plastycznie i jaskrawo oddane, że odwraca widzenie rzeczy codziennych na nową stronę karykatury, której jest więcej na świecie niż widzimy.

...W głowie przewala się zamieć wariackich, najstraszniejszych myśli. Waż się wszystkie naraz, przeskakują jedne przez drugie, w potarganych strzępach. Wreszcie człowiek nie może już tego wytrzymać i budzi się obłąkany zimnym potem.

Ale to co teraz było okropniejsze niż sen, a pamięta! Ich nie mało. Wiedział, że stało się z nim naprawdę coś złego, niepolego. Zupełnie nie czuł siebie ani swego na tym świecie istnienia. Zabrało mu jakby swojej własnej obecności — nawet się obejrzał. Gdzież on się podział? samego siebie? Jak mógł uciec od niego on sam, ten, ten Spiewankiewicz? A w takim razie... Na miłosierdzie boskie! W takim

razie... coż się z niego zostało? Coż więc jest to, co w nim myśli, patrzy, widzi i nic a nic o sobie nie wie?

Takie wnikliwe spostrzeżenia czyni autor nad tą larwą ludzką jaką jest groteskowy, niesamowity Spiewankiewicz, niby wykładnik wszystkich nieujawnionych instynktów niskich i wzniosłych porwów jakie miotają stworzeniem ludzkim. Jedną z ciekawych książek ostatnio wydanych i sensacyjna aż miło, niczem film!

Gaudeamus! Wojciech Baranowski — wyd. Gebethnera i Wolffa. Poniekąd powieść ta nas dotyczy, iluż bowiem z naszej młodzieży ziemiańskiej uczyło się w świetnej ryskiej Politechnice. Wszystko co się z tego życia studenckiego znajduje opisane w powieści redaktora Monitora jest miłe, żywe, barwne i wierne. Natomiast fabuła powieściowa, dziwnie przypomina... znów Rodziewiczównę, z tą oklepaną parweniuszką dziedziczką wielkiej fortuny, ratującą magnata, zakochanego w ubogiej paniencie. Wszyscy się poświęcają patetycznie... Kto wie poci? Obrazki z życia towarzyskiego mile się splatają z życiem studenterii i opisem zwyczajów burżuazji i fuksoz. Ale idealizuje ich autor mocno, zwłaszcza ich zapędy społeczno-oświatowe. Hel. Romer.

W dyskusji, w której zabierał głos cały szereg mówców, zostały poruszone bolączki, które przeżywa poszczególne Kasy. Wskazano na stały brak gotówki obrotowej, co jest wynikiem zbyt małych kredytów, udzielanych poszczególnym Kasom przez Central. Kasę i państwowe instytucje kredytowe.

Po zakończonej dyskusji zostały dokonane wybory dwóch delegatów Oddziału Wileńskiego na Walny Zjazd do Warszawy, który się odbędzie w dniu 30-go czerwca r. b. Na delegatów zostali wybrani z województwa wileńskiego p. poseł W. Kamiński, z województwa nowogródzkiego p. Piotr Sianożęcki, prezes Rady Nadzorczej Kasy Spółdzielczej w Nowogródku.

prowadzona rejestracja większych plantacji roślin lekarskich i firm handlowych tej branży.

W celu rozważenia możliwości powstania przemysłu miętowego, opartego na surowcu krajowym, T-wo rozpoczęło doświadczenia nad uprawą mięty w całym kraju. Akcja ta została sfinansowana przez M-stwo Rolnictwa, techniczne wykonanie jej powierzono Zakładowi Doświadczalnemu w Kisielnicy.

W myśl uchwały walnego zbrania rozpoczęto starania o wydawanie własnego pisma, przeznaczanego specjalnie dla publikacji z zakresu uprawy i handlu ziemią. Po nawiązaniu bliższego kontaktu z zainteresowanymi sferami T-wo będzie urządzało coroczne zjazdy, które obok fachowych referatów będą posiadały w programie zbliżenie producentów z kupcami i ustalenie kierunku produkcji na najbliższą przyszłość.

Lokal Towarzystwa mieści się obecnie w Warszawie przy ul. Kopernika 30.

### KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Eksport zboża sowieckiego. Stalin, sekretarz generalny komitetu centralnego partii komunistycznej Z.S.R.R. w czasie rozmowy ze studentami sowieckimi podał szereg danych dotyczących zakupów zboża i przewidywań co do eksportu zboża z zagranicą.

Aczkolwiek już w roku zeszłym produkcja zboża w Związku osiągnęła poziom produkcji przedwojennej wynoszącej mniej więcej 83 miliony ton, to jednakże mamy do czynienia ze znacznym spadkiem eksportu zboża, będącym w związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem wewnętrznym kraju. Należy szukać głównej przyczyny tego spadku eksportu w parcelacji i potworzeniu się drobnych gospodarstw rolnych chłopskich, które produkują minimalne ilości zboża na eksport. Przedwojną Rosja posiadała 15 do 16 milionów drobnych gospodarstw chłopskich, obecnie w Związku jest tych gospodarstw od 24 do 25 milionów.

Zanik wielkich posiadłości ziemskich spowodował zmniejszenie się liczby gospodarstw rolnych bogatych chłopów (kułaków), z których pierwsze produkowały 21,6 proc., zaś drudzy 50 proc. całkowitej ilości zboża eksportowanego, jak również przejdzie na małe gospodarstwa rolne (które dostarczały w 1926 i 1927 r. zaledwie 11,2 proc. całego eksportu zbóż sowieckich).

razie... coż się z niego zostało? Coż więc jest to, co w nim myśli, patrzy, widzi i nic a nic o sobie nie wie?

Takie wnikliwe spostrzeżenia czyni autor nad tą larwą ludzką jaką jest groteskowy, niesamowity Spiewankiewicz, niby wykładnik wszystkich nieujawnionych instynktów niskich i wzniosłych porwów jakie miotają stworzeniem ludzkim. Jedną z ciekawych książek ostatnio wydanych i sensacyjna aż miło, niczem film!

Gaudeamus! Wojciech Baranowski — wyd. Gebethnera i Wolffa. Poniekąd powieść ta nas dotyczy, iluż bowiem z naszej młodzieży ziemiańskiej uczyło się w świetnej ryskiej Politechnice. Wszystko co się z tego życia studenckiego znajduje opisane w powieści redaktora Monitora jest miłe, żywe, barwne i wierne. Natomiast fabuła powieściowa, dziwnie przypomina... znów Rodziewiczównę, z tą oklepaną parweniuszką dziedziczką wielkiej fortuny, ratującą magnata, zakochanego w ubogiej paniencie. Wszyscy się poświęcają patetycznie... Kto wie poci? Obrazki z życia towarzyskiego mile się splatają z życiem studenterii i opisem zwyczajów burżuazji i fuksoz. Ale idealizuje ich autor mocno, zwłaszcza ich zapędy społeczno-oświatowe. Hel. Romer.

razie... coż się z niego zostało? Coż więc jest to, co w nim myśli, patrzy, widzi i nic a nic o sobie nie wie?

## Bolszewicy budują forte w okr. połockim i mińskim.

(Tel. od wł. kor. z Zahacia).

Od pewnego czasu przez stację Zahacie przechodzi stosunkowo wielka ilość żelaza polskiego do Rosji Sowieckiej. W ciągu tylko wczorajszego dnia przeszły przez Zahacie 23 wagony. Jak się okazało żelazo to idzie do Mińska i Połocka,

gdzie od dłuższego już czasu bolszewicy budują forte połowe. Do budowy tych fortów sprowadzili bolszewicy robotników z Syberji oraz z gubernji nadwołżańskiej.

## Wieści i obrazki z kraju.

### Budowa kolei Mołodeczno — Nowogródek w stadium realizacji.

Z wywiadu, jaki udzielił p. wojewoda nowogródzki Bezczykowi redakcji „Życia Nowogródzkiego” dowiadujemy się, że budowa kolei na linii Mołodeczno — Nowogródek — Słonim zainteresowała się b. żywo Min. Komunikacji, które dla tej sprawy wykazuje duże zainteresowanie.

Celem przyspieszenia prac przygotowawczych, Ministerstwo Komunikacji zgodziło się na prowadzenie badania trasy przez czynniki zainteresowane we własnym zakresie, pod kontrolą M. K. Ta decyzja Ministerstwa, składa sprawę przyspieszenia budowy tej tak ważnej dla Nowogródziny linii kolejowej, w ręce czynników gospodarczych i społecznych, które w interesie własnym będą musiały przystąpić do realizacji poczynionych w tej mierze przysposobień.

Sprawą budowy kolei tej, szczególnie jej południowego odcinka, zainteresowała

się bardzo żywo firma angielska „Century”, której dyrektor nawiązał korespondencję z dyrektorem w Londynie zapewniając, że firma gotowa będzie również przyczynić się do budowy kolei, o ile trasa jej prowadzona będzie przez Słonim. Również zainteresowaną jest bardzo Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży, gdyż położone przy linii kolejowej lasy państwowe, zyskają bardzo na wartości.

Trasa kolei proponowana przez Komitet Budowy, przy uwzględnieniu życzeń poszczególnych komitetów powiatowych, nie odbiega zbyt od zamiarów M. K.

Oczywiście definitywne jej ustalenie zależy od wyników badań terenu, gdyż ze względów technicznych mogą okazać się odchylenia konieczne.

W każdym razie można już twierdzić że wspomniana kolej znajduje się już w stadium realizacji.

### Bohatera śmierć w nurtach rzeki.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

W miasteczku Dworcu w pow. nowogródzkim wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Oto mieszkaniec tego miasteczka Michał Kiryłło w ataku epileptycznym rzucił się do rzeki Mołczadki i począł tonąć. Na ratunek tonącemu pośpieszyła jego młodszą siostrą Marią, lecz przeliczyła się ze swoimi siłami, bo nie wytrzymała walki z żywiołem wezbranej rzeczki utonąła wraz ze swoim bratem.

Po godzinie wydobyto zwłoki Kiryłły i bohaterkiej jego siostry.

### Napad bandycki na sowiecki urząd poczt.

(Tel. od własnego korespondenta ze Stołpców).

Onegdaj banda dywersantów złożona z 7 uzbrojonych w rewolwery osobników dokonała zuchwałego napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Komajsku. Bandyci po stererowaniu personelu i po zamordowaniu dwóch urzędników,

którzy usiłowali skomunikować się telefonicznie z władzami, zrabowali około 10 tys. czerwoniców poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zorganizowany przez władze bolszewickie pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

### Krwawa walka na pograniczu.

Wczoraj w rejonie Kołosowa plaówki K. O. P-u natknęły się na 3 uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy usiłowali przedostać się na stronę sowiecką. Wywiązała się formalna

bitwa, w której wyniku jeden z tych osobników padł zabity, a dwóch innych poddało się. Zabitym okazał się niejaki Winiarski. Tożsamość dwóch pozostałych ustali dochodzenie.

### KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— Egzaminu dla abiturjentów gimn. białoruskiego. Kuratorium wileńskie zawiadomiło

oraz brak wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksploatacji ziemi, dały w rezultacie poważną zniżkę produkcji zbóż przeznaczonych na wywóz, w porównaniu do okresu przedwojennego. Jedynym wyjściem z tych trudności jest przejście na indywidualne gospodarstwa rolne, jak również na kolektywną eksploatację ziemi przy podniesieniu kultury uprawy roli.

Zarządzenie o organizowaniu wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksploatacji ziemi, które w okresie 5 do 6 lat winny dostarczyć 1.640.000 tonn zboża na eksport zagranicę, jest sprawą pierwszj wagi.

— Encyklopedia spółdzielcza. Oddawna dawał się odczuwać brak jakiegos zbiorowego, encyklopedycznego opracowania, aby zarówno ekonomista, socjolog, teoretyk, jakoteż praktyczny działacz społeczny — redaktor, organizator, oświatowiec mógł znaleźć w takim dziele wszystko to, co mu w danej chwili z dziedziny kooperacji i nauk pokrewnych jest potrzebne. Dzieła takiego dotychczas nie było.

Inicjatywę i trud wydawania takiego dzieła podjął znany teoretyk i profesor kooperacji na uniwersytetach pruskim i berlińskim prof. dr. V. Totmianec. Objawiając naczelną redakcję dzieła, prof. Totmianec zgromadził wokół siebie przeszło 100 współpracowników — specjalistów ze wszystkich dziedzin teorii i praktyki kooperacji ze wszystkich krajów.

„Internationales Handwoerterbuch Genossenschaftswesen”.

„Dictionnaire International de la Co-operation”.

„International Dictionary of Co-operation” (Encyklopedia podrečna międzynarodowej kooperacji).

Ogółem dzieło to obejmować będzie około 1000 stron druku. Pisane jest w języku niemieckim.

W pierwszych 2 tomach mieści się 261 artykułów, rozpraw, studiów i biografii. Większość zaopatrzona jest w wyczerpujące wskazówki bibliograficzne, pozwalające na kontynuowanie studiów dla zainteresowanych danym zagadnieniem. Dalsze dwa tomy przyniosą oczywiście drugie tyle materiału, w czem — w kolejności alfabetycznej — będzie należyte uwzględniona i Polska.

Cena w handlu księgarskim 70 marek. Jednakże za pośrednictwem Zw. Spółdz. Spoż. Rz. P. w Warszawie można dostać za 55 mk. niemi., co według obecnego kursu wyniesie wraz z przesyłką 120 zł. Sptacać można ratami. Zamówienia przysłać: Dział wydawnictw Związku Spółdz. Spoż. Rz. P. Warszawa, Mokotów ulica Grażyń 13 (skr. poczt. 38).

### Giełd warszawska z dn. 13 VI. b. r.

#### C Z E K I:

|            |                                          |
|------------|------------------------------------------|
| Dolary     | 8,89—8,87                                |
| Belgia     | 124,52—124,21                            |
| Holandia   | 359,70—358,80                            |
| Lonayn     | 43,51—43,40                              |
| Nowy-Jork  | 8,90—8,88                                |
| Paryż      | 35,03 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —34,95 |
| Praga      | 26,41—26,35                              |
| Szwajcaria | 171,77—171,34                            |
| Stokholm   | 239,25—238,65                            |
| Wiedeń     | 125,37—125,06                            |
| Włochy     | 46,87—46,75                              |

### KRONIKA RZESZAŃSKA.

— Pryszczycza. Epidemia pryszczycy w części gminy rzeszańskiej trwa nadal. Ogółem na pryszczycę zapadło 89 krów. Z tego w maj. Lubowo — 63 krowy, we wsi Potryce — 16 i w Jadzwigowie — 2. Cztery krowy już wyzdrowiały. Władze weterynaryjne w obawie, aby epidemia ta nie rozszerzyła się stosują nadal rozporządzenie o walce z pryszczycą. Zakazane było trzymanie jest nadal w zamknięciu. Jednocześnie z tem zakazana jest sprzedaż bydła na rynku w Niemenczynie.

### KRONIKA NIEMENCZYŃSKA.

— Ołtrzymi pożar lasu. W lasach mickińskich w rejonie Niemenczyna z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Mimo energicznej akcji ratunkowej, w której w pierwszym rzędzie wzięły udział oddziały KOP-u, doszczętnie spaliło się 100 hektarów lasu.

Pożar trwał kilkanaście godzin.

### KRONIKA POSTAWSKA.

— Wybory do Rady Wojewódzkiej. Dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmiku powiatowego, na którym dokonany zostanie wybór delegata do Rady Wojewódzkiej.

### KRONIKA RUDOMIŃSKA.

— Pomór świń. W gminie rudomińskiej wybuchła epidemia pomoru świń. Dotychczas padły trzy świni w Nieświeżu. W obawie przed rozszerzeniem się tej zarazy, zarządzone zamknięcie w miejscowościach zagrożonych epidemią, wszystkich świń. Epidemją tą objętych zostało kilka wsi.

## Życie białoruskie.

— Zmiany w klubie „Zmahanie”. Klub poselski „Zmahanie” został w ostatnich czasach przemianowany na „Białoruski Włościansko-Rolniczy Klub Poselski”. Do klubu wstąpił również poseł Flegont Wołyniec, wybrany z listy Nr 41 w okręgu lidzkim.

Zerwanie stosunków pomiędzy p. Wołyńcem a p. d-r-em Stankiewiczem przygotowywało się oddawna i nie może się wydawać niespodzianką nikomu, kto bliżej zna działalność Wołyńca w okresie przedwyborczym.

— Białoruskie szkolnictwo powszechne. Społeczeństwo białoruskie przystąpiło do akcji szkolnej, przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Nieliczna ilość szkół powszechnych z językiem wykładowym białoruskim i utrakwistycznym cierpi na brak wykwalifikowanych sił. Aby temu zapobiec i przestrzegać ściśle wykonanie ustawy, Białorusini pracują nad usunięciem licznych braków. Dlatego domagają się oni przedewszystkiem: 1) wykładania wszystkich przedmiotów w języku białoruskim oprócz polonistyki w szkołach białoruskich; 2) aby wykładano w utrakwistycznych szkołach połowę przedmiotów rzeczywiście po białorusku 3) i znajomości języka białoruskiego przez nauczycieli oraz tutejszego ich pochodzenia.

— Wyjazd na roboty rolne do Łotwy. Dowiadujemy się, że ze wsi białoruskiej w tym roku wyjechała znaczna ilość włościan na roboty rolne do Łotwy, co zostało spowodowane brakiem pracy we własnym kraju. Niestety, wyjeżdżają na roboty letnie jednostki więcej rozwinięte i samodzielniejsze. Wyjazd w poszukiwaniu pracy do Łotwy nie jest uważany przez Białorusinów za stratę narodową, ponieważ w Łotwie szerszy się białoruski ruch narodowy, do którego władza oraz społeczeństwo łotewskie ustosunkowuje się uczciwie.

— Wezwanie Tow. Biał. Szkoly. Główny Zarząd Towarzystwa Białoruskiej Szkoły zwrócił się do wszystkich kwalifikowanych nauczycieli Białorusinów z wezwaniem o zgłaszanie się piśmienne do Głównego Zarządu, celem przedstawienia Kuratorjum ich kandydatów na posady w publicznych szkołach powszechnych w języku wyładowym białoruskim.

— „Wieczór Słowiańskiej Pieśni”. W niedzielę 17 bm. w sali gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbędzie się „Wieczór Słowiańskiej Pieśni”, z którego dochód przeznaczony jest na nabycie budowli pod „Dom Białoruskiej Kultury w Wilnie”. Dom ten zamierza nabyć Białoruskie T-wo Naukowe, przyczem znalazłoby w nim pozatem pomieszczenie muzeum białoruskie i biblioteka białoruskoznawstwa.

Program wieczoru obejmuje narodowe pieśni i romanse: białoruskie, polskie, rosyjskie i ukraińskie. Wykonawcami pieśni będą zaproszeni soliści oraz chór uczniów wil. gimn. białoruskiego. Niezależnie od tego wykonanych będzie kilka nowych utworów muzycznych, napisanych przez prof. Gałkowskiego do słów Janki Kupaty i innych poetów białoruskich.

Na zakończenie tańce narodowe w strojach ludowych. Wejście za biletami, które nabyć można w białoruskiej księgarni przy ul. Ostrobramskiej Nr 1, a w dniu koncertu w gimn. białoruskim.

### Listy do Redakcji.

Odpowiadając na napaść „przebranego” umieszczoną we wczorajszym numerze „Expressu Wileńskiego” p. t. „Totek nie umie liczyć”, pragnę jako student, ze stanowiska obiektywnego sprostować tendencyjną jej nieścisłość. — Nieprawdą jest, że „totek” się mylił w wypiatach, natomiast prawdą jest, że funkcjonariusz (nie student) stojący przy tablicy mylnie notował faktyczne wypłaty totalizatora. Nie dowodzi to, że mylą się kasjerzy „pochodzący nie z matematyki”.

Rządze autorowi wzmiarki „pochodzący z matematyki” podobnie jak Pikułkowi (bo o wydziałach nie słychać nigdy) sprawdził przedtem dokładnie faktyczne dane zanim zabierze głos na forum publicznym. Gdyby bowiem każdy zawzięty gracz podobnie reagował na preargum, to zabrałoby pismo w Wilnie, mogących umieszczyć jego „uwagi”.

Wacław Tymowski.

### KRONIKA SOKOLSKA.

— Samobójstwo żołnierza w bożnicy. W uzupełnieniu do wczorajszej wiadomości o samobójstwie żołnierza w bożnicy sokolskiej dowiadujemy się, iż żołnierzem owym był szeregowy 81 p. p. 2 Baonu 6 komp. stacjonujący w Sokółce Józef Krasnopolski, stały mieszkaniec Suwałk. Krasnopolski zaryglował drzwi wejściowe do bożnicy bagnetem, następnie przystawił do ściany drabinę i na niej na pasie głównym zawisnął. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznaną.



